



KS. MICHAŁ SZAWAN

redaktor wydania

W Wielki Piątek 2002 r. naszą diecezję obiegła wiadomość o pożarze kościoła pw. Świętej Trójcy w Ulanowie. W jego wyniku ta piękna, zabytkowa świątynia została prawie doszczętnie zniszczona. Spłonął ołtarz główny, XVII-wieczne organy, a także polichromia. Wśród ocalałych elementów był Chrystus cierpiący na krzyżu oraz kilka obrazów. Po sześciu latach wierni mogą na nowo cieszyć się pięknem świątyni. O tym, w jaki sposób przebiegała kosztowna restauracja, przeczytają Państwo na stronach IV i V.

ZA TYDZIEŃ

- O tajemniczej wizycie BP. KAROLA WOJTYŁY w Rudniku nad Sanem
- O powstającym CENTRUM EDUKACJI PAPIESKIEJ w Janowie Lubelskim

Połaniecki Konkurs Palm Wielkanocnych

Konkurowali i pomagali

W Połańcu Niedziela Palmowa była świętem młodych, którzy potrafią pomagać potrzebującym.

Weronika Ambroży, Kacper i Jakub Fudalewscy oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej zostali tegorocznymi laureatami II Połanieckiego Konkursu Palm Wielkanocnych.

Konkurs poprzedziła Msza św., odprawiona w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Połańcu. Po Eucharystii wokół świątyni przeszła procesja, której wielką atrakcją, zwłaszcza dla najmłodszych, był kapłan jadący na osiołku. Wszyscy jednak z niecierpliwością czekali na rozstrzygnięcie konkursu. W tym roku jury było nader hojne, oprócz 11 nagród przyznało 50 wyróżnień. Laureatom zostały wręczone cenne nagrody, ufundowane przez ludzi dobrej woli oraz instytucje i firmy z terenu miasta: aparaty cyfrowe, telefony komórkowe, wieże stereo, MP4 i MP3.

Powodzenie i ogromne zainteresowanie konkursem, roze-



DOROTA SOBOLEWSKA-BIELECKA

granym w ubiegłym roku, zachęciło wiernych z parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych do jego powtórzenia. Postanowili jednak rozszerzyć formułę o akcję charytatywną.

– Nasza parafia nabrała charytatywnego charakteru – stwierdził ks. Dariusz Hamera. – Zaczęło się od „Jasełek dla Wojtka”. Postanowiliśmy więc połączyć zabawę z pomocą potrzebującym. Tak narodził się pomysł zorganizowania Kiermaszu Wielkanocnego

Uczestnicy palmowego konkursu wypełnili połaniecką świątynię

„Pomóżmy chorym dzieciom”. Na stoiskach królowały wielkanocne stroiki, ozdoby, wypieki i rękodzieło regionalne. – Dochód z ich sprzedaży umożliwi leczenie i rehabilitację 16 chorych połanieckich dzieci – poinformował nas ks. Hamera. W trakcie kiermaszu odbyła się ponadto kwesta.

Konkurs zorganizowali rodzice dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii św. z parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ



Jezus upokorzony i po ludzku przegrany, staje dzisiaj przed nami Zwycięski, jako Pan Życia i Śmierci. Po 40 dniach zadumy i pokuty, w ten wielkanocny poranek budzimy się razem z Nim do nowego, lepszego życia, życia pełnego nadziei. W domach rodzinnych, dzieląc się wielkanocnym jajkiem, składamy sobie z tej okazji najserdeczniejsze życzenia. Również i my pragniemy życzyć wszystkim naszym Drogim Czytelnikom, aby radość Wielkiej Nocy, płynąca z faktu zmartwychwstania Jezusa, na stałe gościła w Waszych sercach i swoim blaskiem nieustannie rozjaśniała mroki trosk, niepokojów i zmartwień.

Oby nasze świąteczne stoły wyglądały tak jak ten przygotowany na tegoroczne „Wielkanocne śniadanie”, zorganizowane w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu

REDAKCJA

Plac poświęcony



KS. DARIUSZ WOZNICZKA

Poświęcenia placu budowy przyszłego klasztoru klarysek dokonał biskup sandomierski Andrzej Dzięga

SANDOMIERZ. Poświęcenia placu budowy pod przyszły klasztor sióstr klarysek dokonał bp Andrzej Dzięga 12 marca br. Po krótkiej modlitwie w kaplicy tymczasowego klasztoru sióstr, znajdującego się na terenie zabudowań parafii pw. św. Józefa, zgromadzeni przeszli na plac budowy, gdzie bp Dzięga dokonał aktu przekopania ziemi i pobłogosławił rodzące się dzieło. Wykonawcy nakreślili poszczególne

etapy przedsięwzięcia. Jak poinformował inż. architekt Andrzej Krzemień, projektant klasztoru, w pierwszym etapie wybudowana zostanie część mieszkalna dla sióstr wraz z kotłownią. W stanie surowym ma być gotowa pod koniec października br., a ukończona w maju 2009 r. W drugim etapie zostanie wybudowana część ogólna do pracy – refektarz, biblioteka i furta, zaś w trzecim etapie kaplica.

Diecezjalni laureaci

SANDOMIERZ. Etap diecezjalny XVIII Olimpiady Teologii Katolickiej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych odbył się w Instytucie Teologicznym. Przez 45 minut 79 uczniów zmagало się z 42 pytaniami. Tematem tegorocznej olimpiady były słowa: „Człowiek drogą Kościoła”, zaczerpnięte z pierwszej encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis”. Zwyciężył Michał Feret z II LO z Ostrowca Świętokrzyskiego, drugie miejsce zajął Radosław Tarnawski z LO z Niska, zaś trzecie Filip Palkowski z I LO z Sandomierza. Jury pod przewodnictwem ks. dr. Jerzego Dąbka postanowiło wyróżnić także 4 osoby: Agatę Głu-

szak z Jezowego, Dominika Guta z Niska, Krzysztofa Sochę z Jezowego i Annę Gałązkiewicz z Ostrowca Świętokrzyskiego. Pierwsza trójka laureatów reprezentować będzie diecezję sandomierską w finale krajowym od 18 do 20 kwietnia w Gnieźnie.

Dla zdobywcy pierwszego miejsca bp Andrzej Dzięga ufundował 50-procentowe dofinansowanie wyjazdu na tegoroczne Światowe Dni Młodzieży w Sydney, natomiast uczniowie, którzy zajęli drugie i trzecie miejsce, otrzymali od księży katechetów również dofinansowanie na wyjazd do Sydney w wysokości 3 i 2 tys. zł.

I. miejsce – Michał Feret z II LO z Ostrowca Świętokrzyskiego



KS. DARIUSZ WOZNICZKA

Uczcili św. Tomasza

SANDOMIERZ. Akademia ku czci św. Tomasza z Akwinu odbyła się w Wyższym Seminarium Duchownym. Uroczystości ku czci Akwinaty rozpoczęły się Mszą św. sprawowaną w kościele seminaryjnym pw. św. Michała, pod przewodnictwem bp. Andrzeja Dzięgi. Po Mszy św. odbyła się druga część uroczystości – sesja naukowa. Pierwszy wykład zatytułowany „Portret teologiczny kardynała Ratzingera i Benedykta XVI w relacji do św. Tomasza z Akwinu” wygłosił ks. prof. dr hab. Józef Krasieński. Drugą



SEBASTIAN KUŁA

Jako pierwszy wykład wygłosił ks. prof. dr hab. Józef Krasieński

prelekcją był wykład ks. dr. Stanisława Mycka na temat „Roztropność w sprawowaniu władzy według Sumy Teologicznej św. Tomasza z Akwinu”.

Iglą i nitką



ANDRZEJ CAPIGA

Wystawa robótek w NCK cieszy się dużym zainteresowaniem

NISKO. 39 artystów amatorów prezentuje swoje prace na wystawie „Nitką malowane”, którą można obecnie oglądać w Nizajskim Centrum Kultury „Sokół”.

Wystawa haftu i robótek ręcznych jest już zorganizowana po raz dwunasty. Tym razem prezentowanych na niej jest ponad 200 prac. Dzieła wykonane są różnymi technikami, począwszy od haftu szydełkowego, przez elegancki richelieu i misterne koronki szydełkowe, po haft płaski. Ciekawostką tegorocznej wystawy są prace zrobione techniką wstążeczkową oraz kwiaty i stroiki z bibuły i krepiny. Organizatorzy wystawy liczą, że stanie się ona inspiracją dla kolejnych pań, które nie zaczęły jeszcze swojej przygody z szydełkiem.

Małżeńska wystawa

TARNOBRZEG. W małym i dużym hallu Tarnobrzесьkiego Domu Kultury można oglądać ekspozycję malarstwa Alicji i Marka Bachurskich. Artyści zaszczycili swoją obecnością wernisaż ich wspólnej wystawy. Od lat niezmiennie najmocniej inspiruje ich natura, stąd też bardzo chętnie uczestni-

czą w wielu plenerach artystycznych. Dlatego też większość obrazów powstała właśnie podczas takich wyjazdów Alicja Bachurska najchętniej tworzy pastelami, natomiast Marek Bachurski ponad wszystko przedkłada malarstwo olejne. Wystawa prezentowana będzie do końca marca br.

Pokutnik z Osjaku

KOPRZYWNICA. W kościele pw. św. Floriana została wystawiona sztuka teatralna pt. „Pokutnik”, opowiadająca dzieje króla Bolesława Śmiałego, który po zabójstwie św. Stanisława ucieka z kraju na Węgry. Legenda mówi, że po tułaczce po Europie dotarł do klasztoru bernardynów w Osjaku, gdzie

do końca swoich dni pokutował za popełnioną zbrodnię. Reżyserem spektaklu i zarazem odtwórcą tytułowej roli był ks. Zygmunt Wnukowski. W sztuce udział wzięli klerycy: Rafał Kusiak, Zbigniew Łukasik, Artur Żaba, Łukasz Turzyński i Marcin Bąk. Operatorem dźwięku była Małgorzata Bortochowska.

Ku istocie rzeczy

POWSTAŁ Z GROBU!

Prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa jest fundamentem dla wiary chrześcijańskiej. Powiem więcej: dla wiary katolickiej. Tylko że prawda o Zmartwychwstaniu nie dotyczy jedynie faktu, że kiedyś, dwa tysiące lat temu, zabity, przybity do krzyża, wstał. Ale dotyczy następnego przesła tego wielkiego cudu: zmartwychwstał i jest. Kto mówi, że zmartwychwstał, a nie kłęk, nie upada na twarz przed Obecny w Eucharystii, kto Obecny w Eucharystii nie uznaje za Zmartwychwstałego, tego wiara jest jeszcze bardzo niedojrzała.

Jeśli więc mówi się: zmartwychwstał! to trzeba brać razem te dwa wydarzenia. Przecież wyjście z grobu człowieka zabitego, który mienił się Bogiem, jest możliwe tylko wtedy, kiedy On jest Bogiem! Nikt inny nie powstał z martwych, w całym dziejach ludzkości. Stąd uwaga: jeśli mówimy o tolerancji, rozumianej w ten sposób, że każda religia jest dobra i „wierzcie sobie jak chcecie”, to trzeba powiedzieć: Każda religia jest dobra do tego momentu, dopokąd człowiek nie padnie na twarz przed Chrystusem i wyzna: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego”. Dlatego wszystkie kraje świata, wszystkie religie są terenem misyjnym dla Ewangelii Chrystusa zmartwychwstałego, który wstając z grobu, poszedł do Galilei, potem do Aten, a potem do Rzymu, do Hiszpanii, do krajów słowiańskich, do Afryki, Azji, Ameryki – i idzie. I idąc przez kontynenty, idzie też w głąb każdego ludzkiego serca, każdego nowo narodzonego człowieka. Idzie przez słowo Ewangelii i poprzez Obecność w Eucharystii.

BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI

W parafii NMP Saletyńskiej w Ostrowcu stanęła figura Jezusa Miłosiernego

Dróżki Miłosiernego

Figurę Jezusa Miłosiernego w parafii Najświętszej Maryi Panny Saletyńskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim pobłogosławił w Niedzielę Palmową bp Andrzej Dzięga.

Obrzęd błogosławieństwa figury został połączony z liturgią Niedzieli Męki Pańskiej.

– Pomódlmy się dzisiaj za inicjatorów, twórców oraz tych wszystkich, którzy będą się tutaj zatrzymywać i modlić do Jezusa Miłosiernego – powiedział na rozpoczęcie liturgii bp Andrzej Dzięga. Odślonięcia figury dokonali państwo Gronkowscy, rodzice księdza pochodzącego z parafii. Obrzędowi błogosławieństwa towarzyszył śpiew „Jezu, ufam Tobie” wykonany przez chór parafialny „Cantate Domino”.

– Matka Boża z La Salette, która jest patronką naszej parafii, Jej orędzie prowadzi nas do Jezusa Miłosiernego, który udziela nam nieustannie swych łask w Eucha-



KS. MICHAŁ SZAWAN

rystii i sakramencie pojednania. Owoce Maryjnego orędzia są już widoczne w naszej wspólnocie, gdyż coraz większa liczba wiernych otwiera się na łaskę Bożego miłosierdzia – powiedział do zebranych proboszcz parafii, ks. prałat Zbigniew Wiatrek.

Figura Jezusa Miłosiernego, wykonana z brązu w pracowni prof. Czesława Dźwigaja w Krakowie, została ulokowana na nie-

Figura Jezusa Miłosiernego na Golgocie Saletyńskiej w parafii NMP Saletyńskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim

dawno powstałej Golgocie Saletyńskiej, tuż obok krzyża z narzędziami Męki Pańskiej. Golgota, wraz ze wzgórzem oraz grotą Matki Bożej Płaczącej, to etapy znaków saletyńskich, które powstały przy świątyni

na wzór drózek istniejących w sanktuarium w La Salette. W parafii szerzy się kult Matki Bożej: działa dość liczna grupa Apostolstwa Rodziny Saletyńskiej (ARS).

KS. MICHAŁ SZAWAN

Papieski krzyż w naszej diecezji

Szczególny znak

Wierni naszej diecezji modlili się przed krzyżem, który schorowany Ojciec Święty Jan Paweł II trzymał w swoich dłoniach podczas nabożeństwa Drogi Krzyżowej w pamiętny Wielki Piątek 2005r., niedługo przed swoją śmiercią.

Obraz Jana Pawła II ścisnącego drzewo krzyża w swoim prywatnym apartamencie i z rąk choroby niemającego osobie uczestniczyć w wielkopiątkowym nabożeństwie Drogi Krzyżowej w Koloseum, głęboko zapisał się w naszych sercach.

Po śmierci Ojca Świętego ten szczególny krzyż znalazł dla siebie miej-

Bp Andrzej Dzięga z papieskim krzyżem w parafii NMP Saletyńskiej



KS. MICHAŁ SZAWAN

skie, a także w Denkowie, Sandomierzu i Tarnobrzegu wierni naszej diecezji adorowali drzewo krzyża i modlili się o kanoniczną Jana Pawła II.

– Zapamiętajcie dobrze ten znak, abyście po latach mogli o nim opowiadać swoim dzieciom i wnukom – zwrócił się do wiernych bp Andrzej Dzięga podczas adoracji krzyża w kościele NMP Saletyńskiej w Ostrowcu.

KS. MICHAŁ SZAWAN

Spłonął w Wielki Piątek

Sześć lat temu, w Wielki Piątek, w Ulanowie spalił się zabytkowy kościół pw. Świętej Trójcy. Uratował się tylko Chrystus cierpiący na krzyżu oraz kilka obrazów pod chórem.

Wielu odczytało to jako znak Opatrzności. Krzyż ten stanowi obecnie stały element nowego ołtarza.

tekst i zdjęcia
ANDRZEJ CAPIGA

Zgodnym zdaniem wojewódzkiego konserwatora zabytków Mariusza Czuby oraz konserwatora z Tarnobrzega Dominika Komady, oba ulanowskie kościoły (drugi – pw. św. Jana Chrzyciela i św. Barbary) to perły sztuki sakralnej na północnym Podkarpaciu.

Tragiczny piątek

Ks. proboszcz Józef Lizak bardzo dobrze pamięta 29 marca 2002 roku.

– Po adoracji Chrystusa w grobie – wspomina ks. proboszcz – wróciłem na plebanię. Zdążyłem jeszcze zobaczyć koniec Drogi Krzyżowej odprawionej przez Ojca Świętego w Rzymie. Miałem właśnie kłaść się spać, kiedy zadzwonił telefon. Była chyba za kwadrans 23. Córka pana Nikołasa, Kamila, powiedziała: „Proszę księdza, kościół Świętej Trójcy się pali”. Był to dla mnie niesamowity szok. Obaj z księdzem wikarym od razu udaliśmy się na miejsce pożaru. Szczęście w nieszczęściu, iż drużyna pożarnicza z Dąbrowicy właśnie pełniła wartę przy grobie. Mieli ze sobą strażacki wóz. Na miejscu był już Nikołas z grupą ludzi. Ratowali, co mogli. Pożar szybko się rozprzestrzenił, dostał się do wnętrza. Dym był niesamowity.

Gdy strażakom udało się wreszcie ugasić ogień, kościół wyglądał tragicznie. Jego wnętrze było całkowicie wypalone; z dymem poszedł zabytkowy ołtarz główny, ołtarz ofiarny, siedemnastowieczne organy i cała przepiękna polichromia. Wspom-

inamy ten tragiczny, nie tylko dla parafian, ale całej podkarpackiej kultury dzień nie po to, aby od nowa epatować Czytelników cierpieniem, lecz aby uzmysłowić wszystkim, jaką ogromną pracę musieli wykonać ludzie zaangażowani w odbudowę kościoła.

Najcenniejszy w kościele był główny ołtarz z połowy XVIII wieku. W ołtarzu mieścił się XVII-wieczny obraz Świętej Trójcy w srebrnych sukienkach i koronkach. Po obu stronach nawy głównej znajdowały się dwa małe rzeźbione ołtarzyki z końca XVII wieku. Tematyką bezcennej polichromii z kolei były sceny biblijne ze Starego i Nowego Testamentu.

Kosztowna restauracja

Trudno wycenić coś bezcennego, a tak należałoby na pewno potraktować ulanowską świątynię Świętej Trójcy; ostateczny koszt jej renowacji to około miliona złotych. Za pieniądze zebrane przez Społeczny Komitet, któremu przewodniczył burmistrz Miasta i Gminy Ula-

nów Andrzej Bąk (kilkaset tysięcy złotych), wyremontowano na przykład nadwężoną i nadpaloną konstrukcję zewnętrzną świątyni (jej wykonawcą była firma Kazimierza Gołdy z Domańrada).

W zaledwie pięć miesięcy wymieniono też dach blaszany na gonty oraz całą tylną ścianę za ołtarzem. Ozdobne wieżyczki pokryto miedzianą blachą. Kościół stanął także na solidnym fundamencie. Pod nim są tzw. przewietrzniki. Dodatkowo 50 tysięcy złotych dołożył Wojewódzki Konserwator Zabytków. Zostały one przeznaczone na oczyszczenie ścian i odnowienie polichromii w przedsionkach kościoła. Wykonaniem polichromii zajął się Piotr Konczarek, a ołtarzy – firma Jana Szczurka z Krakowa. Prace te kosztowały około 400 tys. złotych.

– Do pełni szczęścia – mówi ks. Józef Lizak – brakuje nam jeszcze wyłożenia specjalnym rzeźnym kamieniem otoczenia kościoła. Na pewno zrobimy to jeszcze w tym roku. Natomiast zdążyliśmy już zainstalować systemy przeciwpożarowe i antywłamaniowe.

Po lewej: **Kilka tysięcy wiernych przybyło na rekonszekrację kościoła**

Po prawej: **Liturgia w odnowionej świątyni**



ziny

Po całkowitej renowacji świątynia była konsekrowana 22 maja 2005 roku, w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, przez sandomierskiego ordynariusza bp. Andrzeja Dziegę.

– Ponowna konsekracja – wyjaśnia ks. Józef Lizak – była spowodowana zniszczeniem ofiarnego ołtarza. Aby jednak kościół mógł być konsekrowany, jego ołtarz ofiarny musi być mocno osadzony na podłożu (tzw. trwałe ołtarz). Poprzedni ołtarz „wyrastał” z ziemi.

Ofiarne serca

– Byłem wzruszony – powiedział ks. Józef Lizak – solidarnością wszystkich parafian. Zaangażowali się, zarówno składając pieniężne ofiary na konto, na tacę lub prywatnie w parafialnej kancelarii, jak i wykonując mnóstwo różnorakich fizycznych robót (nad ich sprawnym przebiegiem czuwał Franciszek Grzesiak). Bardzo wydatnie pomagał również samorząd mieszkańców Ulanowa, który przekazał ponad 60 kubików drewna oraz 10 tys. złotych.

Kościół na szczęście był ubezpieczony w towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych „Provisio” z Poznania. Towarzystwo bardzo szybko przelało na konto Społecznego Komitetu 120 tys. złotych w formie odszkodowania. Urząd Marszałkowski przekazał 25 tys. złotych, kolejne 20 tys. złotych pochodziło z Funduszu Kościelnego z Warszawy. Ulanowskie Towarzystwo Żegluga Rzecznej „Cypel” uzbierało ponad 3,5 tys. złotych. Wiele wpłat było od osób mieszkających poza Ulanowem, a nawet Polską. W Ameryce w zbórkę pieniędzy zaangażował się znany rzeźbiarz pochodzący z



Ulanowa Andrzej Pityński, który Społecznemu Komitetowi podarował 20 tys. złotych.

Uroczysta konsekracja

22 maja 2005 r. rozpoczęła ją procesja, która przeszła ulicami miasta, udekorowanymi flagami narodowymi i kościelnymi, od kościoła pw. św. Jana do Świętej Trójcy. Prowadzili ją bp Andrzej Dziega, ks. prof. Zdzisław Janiec, wykładowca KUL, ks. prof. Jan Biedroń, rektor sandomierskiego seminarium duchownego, oraz kapłani z miejscowego dekanatu. Za nimi podążali, ubrani w barwne stroje, ulanowscy flisacy. Podczas procesji niesiono figurę MB Fatim-

skiej, za którą podążała trójka dzieci przebranych za fatimskich pastuszków. Msza konsekracyjna odprawiona została na ołtarzu polowym przed kościołem Świętej Trójcy. Podczas jej trwania ordynariusz sandomierski poświęcił wnętrze kościoła, ściany zewnętrzne świątyni oraz okadził ołtarz główny.

Podczas homilii bp Andrzej Dziega nawiązał do pożaru, który strawił część świątyni: „Dotknięta grzechem, dotknięta zbrodnią, dotknięta złem spłonęła w symbolicznym dniu, w Wielki Piątek, dniu kiedy szatan dotknął Chrystusa, kiedy Go do krzyża przybił, jakby ta tajemnica Bożej obecności w tym miejscu przeszkadzała szatanowi”.

Rekonsekracja świątyni była wielką religijną manifestacją

MODRZEWIOWY KOŚCIÓŁ PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY

został zbudowany w 1690 roku. Aktu jego konsekracji dokonał ks. Michał Unicki, biskup, sufragan krakowski, 24 października 1742 roku. Pierwszym prebendarzem był ks. Kazimierz Jędrzejowski, który pełnił tę funkcję w latach 1743–1753. W okresie austriackiego zaboru kościół został wystawiony na licytację. Kupili go Żydzi. Od nich z kolei wykupiło go Bractwo Świętej Trójcy. Podczas II wojny światowej kościół stanowił schronienie dla konspiratorów i ludzi zagrożonych wywózką na roboty. W kościele znajdowały się także schowki na broń. 14 czerwca 1981 roku odnowioną dzięki ofiarności wiernych świątynię pobłogosławił ks. biskup ordynariusz Ignacy Tokarczuk.



MOIM ZDANIEM

KS. JÓZEF LIZAK

proboszcz

Kościół Świętej Trójcy jest świątynią, gdzie przede wszystkim żegnamy naszych zmarłych. Ponadto, za radą biskupa ordynariusza, w okresie letnim w niedziele odprawiamy tutaj także jedną Mszę św. o godz. 16. Co niedzielę, o godz. 15, natomiast śpiewamy koronkę do Trójcy Przenajświętszej. Są to bardzo stare i piękne teksty. Biskup Andrzej Dziega, który odwiedził nas, aby posłuchać, był tymi tekstami bardzo urzeczony.

Maturzyści modlili się na Jasnej Górze

Przed wyborem życiowej drogi

Około 2800 maturzystów wraz z opiekunami z diecezji sandomierskiej przybyło 8 marca 2008 roku do jasnogórskiego sanktuarium.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była Msza św. koncelebrowana w bazylice przez ponad 30 kapłanów pod przewodnictwem bp. Andrzeja Dzięgi. W homilii bp Dzięga przybliżył dzieje sanktuarium jasnogórskiego i jego początki oraz wskazał na wielką rolę wiary ludzi, którzy tworzyli i tworzą to maryjne sanktuarium. Przywołał także wspomnienia z pierwszego nawiedzenia w Polsce przez Obraz Jasnogórski. Zachęcił do dobrego przygotowania się na nawiedzenie diecezji w świętym wizerunku oraz prosił, aby powitać Maryję z wielką radością i otwartym sercem. – Przed wami nie tylko matura, ale jedne z najważniejszych życiowych decyzji. Już dzisiaj módlcie się przed Maryją, mówcie Jej o waszych rozterkach i z Nią konsultujcie dalszą drogę waszego życia – mówił do młodzieży ordynariusz sandomierski.

Maturzyści powierzyli Matce Jezusa swoją najbliższą i dalszą przyszłość, pro-



Maturzyści wyrazili wdzięczność za Eucharystię

sili o potrzebne łaski i błogosławieństwo w egzaminach i wyborach drogi życia oraz dziękowali za rodziców, nauczycieli, wy-

chowawców i katechetów. Pielgrzymka maturzystów odbywa się co roku od 1992 r. Hasłem tegorocznej XVII pielgrzymki były słowa „Przypatrzcie się powołaniu waszemu”. – Każdy młody człowiek staje przed wyborem drogi życiowej, także drogi powołania, od tego zależy w dużej mierze przyszłe szczęście – powiedział ks. Bogdan Piekut, diecezjalny duszpasterz młodzieży i organizator spotkania.

Maturzyści z Połańca, Janowa Lubelskiego i Ostrowca Świętokrzyskiego poprowadzili Drogę Krzyżową na wałach jasnogórskich. Po południu młodzież uczestniczyła w refleksji słowno-muzycznej „Ja jestem Drogą i Prawdą, i Życiem” w wykonaniu uczniów z LO im. KEN w Stalowej Woli. Na zakończenie maturzyści z LO w Modliborzycach odmówili wraz z zebranymi w kaplicy Cudownego Obrazu różańcowe tajemnice światła, a uczniowie z Collegium Gostomianum z Sandomierza dokonali zawierzenia wszystkich maturzystów diecezji sandomierskiej Maryi i otrzymali błogosławieństwo na dalsze lata życia. Liturgię Mszy świętej przygotowała młodzież z LO i Zespołu Szkół w Janowie Lubelskim oraz z Zespołu Szkół w Połańcu.

KS. DARIUSZ WOŹNICZKA

Nowoczesne Powiatowe Centrum Powiadamiania Ratunkowego

Ułatwi ratunek

Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Stalowej Woli zostało wyposażone w nowoczesny sprzęt komputerowy i alarmowy, urządzenia do śledzenia położenia pojazdów, bezprzewodowe telefony umożliwiające łączność. Ułatwi to akcje ratunkowe.

Całkowita wartość unowocześnienia centrum pochłonęła 331 tys. 255 zł. Budżet powiatu stalowowolskiego wyłożył tylko jedną czwartą tej kwoty, czyli 82 tys. 814 zł. Resztę dała Unia Europejska. Centrum to wspólne stanowisko kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej i Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Jak ocenił Tadeusz Niedziałek, komendant straży pożarnej w Stalowej Woli, Stalowa Wola weszła do grona najbardziej nowoczesnych jednostek powiadamiania ratunkowego.



Miejsce dowodzenia Centrum Powiadamiania Ratunkowego pełne jest nowoczesnej techniki

– Jesteśmy na początku uczenia się i wdrażania nowych systemów informatycznych, ale nauka idzie nam szybko – zapewnił.

Dzięki urządzeniom GPS zainstalowanym w samochodach straży pożarnej i karetkach, dyżurni w komendzie straży i w pogotowiu będą obserwować na ekranie komputera czy na dużej mapie, gdzie znaj-

duje się pojazd. Będą także mogli wysyłać teksty ze wskazówkami, gdzie ratownicy mają dojechać do akcji, które wyświetlane będą na monitorze w pojeździe.

Na terenie komendy straży pożarnej został także postawiony agregat prądotwórczy, który automatycznie włącza się w razie awarii sieci elektrycznej. Przez kilkadziesiąt godzin zapewnia funkcjonowanie służb ratowniczych.

– Nowoczesny sprzęt i programy informatyczne oraz środki łączności ułatwią koordynację działań ratowniczych prowadzonych przez kilka służb w jednym czasie i miejscu zgodnie z procedurami i rozwiązaniami przyjętymi między innymi w planach ratowniczych powiatu – usłyszeli uczestnicy uroczystości, podczas której zaprezentowany został sprzęt.

Na tej uroczystości starosta stalowowolski Wiesław Siembida wręczył przedstawicielom szpitala bezprzewodowe telefony dla pogotowia.

RD

Czarowny wieczór z udziałem gwiazd polskiej estrady

Tancerze na wielkiej gali

Dance show, czyli taneczny pokaz z udziałem gwiazd polskiej sceny, odbył się w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli.

Pokaz zorganizował Piotr Kiszka, stalowowolski tancerz, który błysnął w dwóch edycjach telewizyjnego programu „Taniec z Gwiazdami”. Udało mu się zaprosić do Stalowej Woli gwiazdy polskiej i światowej estrady. Dwie trybuny hali wypełniła szalenie publiczność. Na parkiecie zaprezentowali się Marcin Mroczek, Anna Guzik. Zachwycili rodzimi tancerze – Małgorzata Garlicka i Wiktor Kiszka, posiadacze tytułu siódmej pary świata w tańcach standardowych. Wzruszyli wszystkich, kiedy padli w ramiona swoich rodziców. To natomiast, co pokazała Miramart – najlepsza na świecie grupa akrobatyczno-taneczna, przeszło



ZDZISŁAW SUROWANIEC

Arcymistrzowie, czyli Małgorzata Garlicka i Wiktor Kiszka, tańczyli w swoim mieście

wszelkie oczekiwania. Niezwykłe były loty na szarfach.

Impreza dała początek obchodom 70-lecia miasta. **RD**

Intencje różańcowe

Modlitwa za wspólnoty

Codzienne odmawianie modlitwy różańcowej to jeden z fundamentów przynależności do Legionu Maryi.

Modląc się na Różańcu podczas cotygodniowych spotkań oraz w naszych domach rodzinnych, pragniemy przyczynić się do zwycięstwa dobra nad złem. Jako członkowie Legionu Maryi przynależymy także do wspólnoty Żywego Różańca. Do intencji papieskich dołączamy również i te, które mają nas przygotować na spotkanie z Matką Bożą Częstochowską. W tym tygodniu w sposób szczególnie jest nam droga intencja za wszystkich członków wspólnot parafial-

nych, wyznaczona na Poniedziałek Wielkanocny. Chcemy modlić się za tych, którzy działają aktywnie w różnych wspólnotach Kościoła, a w sposób szczególnie za członków Legionu Maryi z naszej parafii i diecezji sandomierskiej. Będziemy prosić, aby przez przykład życia chrześcijańskiego pociągali innych do Chrystusa. W piątek natomiast polecimy tych, którzy pogubili swoje drogi życia i odeszli do różnych sekt, aby na nowo odkryli obecność Jezusa we Wspólnocie Kościoła i jak najszybciej do niej wrócili. ■



Teresa Wajszczyk z Legionu Maryi przy parafii św. Kazimierza w Ostrowcu Świętokrzyskim

Pełny tekst rozważań różańcowych na stronie: www.goscniedzielny.pl/rozanie



KOMENTARZ TYGODNIA
PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Twarzą w twarz

Wielkim Poście zdarzają się, o czym mówił mi mój przyjaciel spowiednik, również wielkie nawrócenia. Ludzie odnajdują – nieraz po wielu latach – swoje miejsce w Kościele, jedną się z Bogiem i braćmi w wierze. Te piękne powroty są przykładem wewnętrznych przemian osób, które czasami z lenistwa czy przekory, czasami z głęboko osobistych powodów, żyły obok wiary i Kościoła. Pamiętamy taką falę nawróceń w latach 80. ubiegłego wieku. Dotyczyło to szczególnie okresu po wstrząsającej śmierci śp. księdza Jerzego Popiełuszki, który dla wielu z nas był nie tylko kapłanem „Solidarności”, ale także wielką i charyzmatyczną postacią polskiego Kościoła. Okoliczności towarzyszące odkrywaniu prawdy o zbrodniczych działaniach wobec tego niezłomnego duchownego, a później manipulowany proces sądowy jego zabójców, stały się dla wielu motywacją do głębokiej refleksji nad własnym życiem duchowym.

Dlaczego teraz wspominam tamte niezwykle nawrócenia? Ponieważ wciąż towarzyszy mi myśl, że kiedy jedni szukali pocieszenia w Kościele, inni robili wszystko, aby podważyć jego autorytet, niszczyć dobre imię wielu kapłanów i łamać charaktery.

O tych moralnych wyborach przypomniał mi wyemitowany ostatnio w telewizji „Polsat” reportaż o polonіście z terenu diecezji sandomierskiej. Jego bohater, nauczyciel w Wilczycach, był wcześniej długoletnim oficerem Służby Bezpieczeństwa. Pracę w SB Zbigniew Ł. rozpoczął tuż po studiach w 1978 r. i niemal od początku w pionie zajmującym się walką z Kościołem katolickim. W latach 1982–1983 kierował w Stalowej Woli Grupą Operacyjną Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Tarnobrzegu, przez następne trzy – Sekcją IV Komendy Miejskiej MO w Stalowej Woli. W latach 1985–1989 był najpierw zastępcą naczelnika Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Tarnobrzegu, a później jego szefem. Z komunistycznej bezpieki odszedł w randze kapitana dopiero w 1990 roku.

Zbigniew Ł., specjalista od inwigilacji i zwalczania Kościoła, pytany przez dziennikarza telewizyjnego o swój stosunek do wiary, powiedział, że w Boga wierzył przez całe życie, choć w teczce personalnej miał napisane „bezwyznaniowiec”! I dodał, że jego praca w Wydziale IV SB polegała w zasadzie na zbieraniu informacji o działalności Kościoła, a o szczegółach mówić nie chce. Stała się tylko, jak teraz w wiejskiej szkole, dobrze wykonywać zawodowe obowiązki. Na dowód pokazał widzom całą teczkę wyróżnień od władz oświatowych demokratycznej Polski. Jednak nie wspominał, że nagradzany i chwalony był również przez swoich zwierzchników z SB. Nie tylko za sumienne wykonywanie zadań z zakresu walki z Kościołem, ale i za wzorową postawę ideologiczną.

Dialektyka marksistowska stanowi dla mnie wciąż wielką zagadkę. Na pytanie, dlaczego codziennie bije pan swoją żonę, mogę od wierzącego marksisty usłyszeć, że z miłości...

Otwarta biblioteka

Zaczytana młodzież i nie tylko

– Wszystko zaczęło się od jednej Biblii
– opowiada Katarzyna Opiola z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu.
– A później poszło już lawinowo.

– Stwierdziłyśmy: dlaczego tylko jedna, a nie więcej? – mówi Katarzyna Bednarz z biblioteki przy klasztorze oo. dominikanów w Tarnobrzegu. – Postanowiliśmy z Kasią Opiolą, że zorganizujemy dużą ekspozycję cymeliów z dominikańskiego księgozbioru.

Zacząło się od Chagalla

A wszystko zaczęło się od wystawy prac Marca Chagalla w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnobrzegu.

– Podczas przygotowania ekspozycji, okazało się, że koniecznie musi znaleźć się na niej Biblia, która miała być dopowiedzeniem do grafik mistrza z Witebska – wyjaśnia Katarzyna Opiola. – Ale bynajmniej nie wydana współcześnie. Dlatego zwróciliśmy się o użyczenie jakiegoś wiekowego egzemplarza do o. Pawła Barszczewskiego, przeora tarnobrzegskiego konwentu, który bez wahania wyraził zgodę. I jak to często bywa, przypadek sprawił, że dzisiaj tarnobrzeżanie mogą zapoznać się z cenniejszą częścią księgozbioru klasztorowego.

Scenariusz wystawy, jak podkreślają obie rozmówczynie, rodził się poniekąd sam w czasie przeglądania najstarszych i unikatowych ksiąg. – Najstarszy zbiór jest prawidłowo skatalogowany, co zdecydowanie ułatwiało pracę nad przygotowaniem ekspozycji – podkreśla Katarzyna Bednarz. – Staraliśmy się tak dobrać eksponaty, by uwypuklić ich wartość duchową, religijną, ale również zabytkową.

Dominikańskie cymelia

Na wystawie znalazły się zatem różne wydania Biblii, w tym także w języku hebrajskim, mszały, modlitewniki, brewiarze.

– Ciekawostkę stanowi mały „Brewiarzyk Trzeciego Zakonu św. Dominika” – mówi Katarzyna Bednarz. – Mało kto wie, że przy tarnobrzegskim klasztorze nieprzerwanie od 100 lat funkcjonują tercjarze. Liczne fakty z ich działalności dokumentuje kronika zawierająca wiele interesujących informacji – również prezentowana na wystawie. Perelką zarówno ekspozycji, jak i księgozbioru jest „Przewodnik po Pieninach i Szczawnicy” autorstwa Mi-



MARTA WOYNAROWSKA

chała Marczaka ze specjalną dedykacją dla Zdzisława hrabiego Tarnowskiego. Ekspozycja będzie czynna w Miejskiej Bibliotece Publicznej do końca kwietnia.

Od Biblii po Tokarczuk

Początków biblioteki klasztornej można doszukiwać się już u zarania fundacji tarnobrzegskiego konwentu oo. dominikanów. Trudno bowiem wyobrazić sobie, by zakonnicy mogli odprawić nabożeństwa czy określone regułą modlitwy bez stosownych ksiąg. Z czasem księgozbiór zaczął narastać, w dużej mierze dzięki prywatnym zbiorom ofiarowanym przez ojców. Stąd tak duża, czasami wręcz zaskakująca różnorodność tematyki – stanowi bowiem odzwierciedlenie zainteresowań ojców, którym przyszło przebywać w Tarnobrzegu.

– Jest nawet książka kucharska – śmieje się Katarzyna Bednarz. – Przyznam, że mocno mnie zaskoczyło to odkrycie. Przeważają jednak publikacje religijne, czyli głównie Bibliie, mszały, brewiarze, modlitewniki oraz książki z homiletyki. Pokazny zbiór stanowią książki o tematyce maryjnej, w tym poświęcone kultowi obrazu Matki Bożej Dzikowskiej. Naturalnie nie brakuje też literatury pięknej. Na wystawie prezentowany jest np. „Pan Tadeusz” wydany w 1878 r.

Biblioteka dominikańska to bynajmniej nie zamknięta i skostniała instytucja, ba-

Katarzyna Bednarz prezentuje „Prawidła życia chrześcijańskiego”, które można zobaczyć na wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej

zująca jedynie na starych dziełach.

– Cały czas wzbogacamy księgozbiór o nowości ukazujące się na rynku księgarskim – podkreśla Katarzyna Bednarz. – Niezwykle pomocne okazało się przystąpienie do Dyskusyjnych Klubów Książki, powołanych przez Instytut Książki w ramach programu „Tu czytamy”.

Pomysł zorganizowania klubu rzucił Grzegorz Kuraś, anglista i potomek Ferdynanda Kurasia, m.in. autora znakomitego pamiętnika „Przez ciemne żywota”. – I tak, od listopada ubiegłego roku także w naszej bibliotece mamy swój Dyskusyjny Klub Książki – cieszy się pani Katarzyna – do którego może należeć każdy, kto lubi czytać.

– Główną zasadą klubu jest czytanie i omawianie wybranych publikacji. Szczególną aktywnością w klubie wykazuje się grupa młodzieży, która swym zamiłowaniem do czytania odbiega od stereotypowego przekonania o wstręcie młodych do książek. – Wypożyczają przede wszystkim współczesną literaturę piękną polską i obcą – dodaje Katarzyna Bednarz. – Dużą popularnością cieszy się np. Olga Tokarczuk, zwłaszcza po jej niedawnej wizycie w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Z biblioteki mogą korzystać wszyscy mieszkańcy Tarnobrzegu. Wypożyczane są książki wydane po roku 1950, z wcześniejszych można korzystać na miejscu, zasiadając w wygodnych, miękkich fotelach przy aromatycznej, gorącej herbacie. Biblioteka czynna jest w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, w godzinach od 17.00 do 20.00.

MARTA WOYNAROWSKA